
W SPRAWIE INTERPRETACJI UPRAWNIEŃ BUDOWLANYCH ELEKTRYKÓW

Pan Bogusław Kubiawicz w liście do redaktora naczelnego *INPE* pisze:

Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem Pański artykuł w numerze 160 *INPE*, dotyczący interpretacji zakresu uprawnień budowlanych dla elektryków. Chciałbym podzielić się swoim **negatywnym** doświadczeniem w kontaktach z WOIB oraz PIIB gdy ubiegałem się o interpretację moich uprawnień budowlanych, wydanych na podstawie Prawa Budowlanego z 1961 r. W roku 1971 uzyskałem *uprawnienia budowlane z §9, ust. 1 p. 1 i 2*, czyli do sporządzania projektów i kierowania robotami wszelkiego rodzaju instalacji i urządzeń elektrycznych dla budownictwa powszechnego. Opierając się na informacji ze strony internetowej PIIB pt.: *uprawnienia budowlane wydane na podstawie § 9 ust. 1 pkt. 1 i 2 Rozporządzenia z 1962 r., a uprawnienia w zakresie telekomunikacji*, pismem z lipca 2009 r. wystąpiłem do WOIB o wydanie opinii dotyczącej możliwości projektowania przeze mnie obiektów liniowych w zakresie wewnętrznych sieci światłowodowych. Oczywiście otrzymałem odpowiedź odmowną, ale jednocześnie poinformowano mnie o tym, iż moje uprawnienia ograniczają się do działania w zakresie „wszelkiego rodzaju instalacji i urządzeń elektrycznych wchodzących w zakres budownictwa powszechnego” i dalej wymieniono co pod tym należy rozumieć. Na brak możliwości projektowania sieci kabli światłowodowych machnąłem ręką natomiast zdziwiłem się stanowiskiem w zakresie instalacji elektrycznych i ponownie napisałem do WOIB, zwracając uwagę na fakt, iż na stronie internetowej PIIB zamieszczono również interpretację: *uprawnienia budowlane wydane na podstawie §9 ust. 1 pkt 1 i 2 Rozporządzenia z 1962 r.*, w której przyjęto, że zakres uprawnień budowlanych nadanych na podstawie Prawa Budowlanego z 1961 r. w specjalności instalacje i urządzenia elektryczne odpowiada zakresowi specjalności „**sieci i urządzenia elektryczne i elektroenergetyczne**” określonych w **obowiązujących przepisach**. Otrzymałem odpowiedź typu: WOIB podtrzymuje swoje stanowisko zawarte w poprzedniej korespondencji.

Zdziwiony tym faktem odwołałem się do PIIB, a ta solidaryzując się podtrzymała stanowisko WOIB twierdząc, iż moje uprawnienia „upoważniają w specjalności instalacji i urządzeń elektrycznych do sporządzania projektów oraz kierowania robotami budowlanymi obejmującymi wszelkiego rodzaju instalacje i urządzenia elektryczne w zakresie budownictwa powszechnego”.

Zatem PIIB jest niekonsekwentna w swoim postępowaniu. W postanowieniu datowanym 31.01.2007 r., **zamieszczonym na stronie internetowej**, dotyczącym interpretacji uprawnień wydanych na podstawie *§9 ust. 1 pkt 1 i 2 Rozporządzenia z 1962 r.*, pominięto pojęcie budownictwo powszechne twierdząc, iż uprawnienia na bazie prawa budowlanego z 1961 r. są uprawnieniami **bez ograniczeń w całej specjalności, tj. instalacji i urządzeń elektrycznych** gdyż nie istniała wówczas żadna

inna specjalność w powyższym zakresie należy zatem uznać, że obejmowała ona całość zagadnień w specjalności elektrycznej. Natomiast w postępowaniu indywidualnym Izba ogranicza zakres uprawnień do pojęć z zakresu byłego i nieistniejącego już budownictwa powszechnego.

Na podstawie tego widać brak logiki w postępowaniu „urzędasów” Izby i to na każdym szczeblu oraz fakt nieznamości przez nich materii jakim jest branża elektryczna. Dobrze, że SEP rozpoczął współpracę z PIIB, w ten sposób można będzie wiele spraw wyprostować. Zgadzam się ze stwierdzeniem, iż podobieństwo branży telekomunikacyjnej i elektroenergetycznej jest bardzo bliskie. Ograniczanie uprawnień i ich podział na dwie specjalności jest bezzasadny.

Ustawodawca nadając uprawnienia konkretnym osobom nie ogranicza terminu ich ważności, natomiast postęp techniczny i cywilizacyjny istnieje i każdy z nas w swojej praktyce zawodowej musi się do niego dostosować. Dawniej był podział budownictwa na powszechne i specjalne, który zniknął. Zatem poszanowanie praw nabytych wyrażone w art. 104 PB stwierdzeniem, iż uprawnienia budowlane uzyskane poprzednio obowiązują, „ale ich zakres nie ulega zmianie” musi być interpretowane z uwzględnieniem tego postępu i to nie tylko przez prawników lecz głos ostateczny winien należeć do inżynierów znających się na danej specjalności. Nie może być tak, by mając uprawnienia do projektowania budynków z cegły, gdy po latach zmieni się technologia na nowszą, trzeba było ubiegać się o nowy ich zakres. Chyba, że wprowadzi się terminowość ważności uprawnień, ale to byłby już brak zaufania do środowiska inżynierskiego oraz kolejny wzrost biurokracji.

O sobie

Ukończyłem Politechnikę Poznańską w 1964 r. uzyskując tytuł mgra inż. elektryka. Posiadam wieloletni staż pracując przez 27 lat jako projektant, między innymi w Elektroprojekcie – Poznań, tj. w biurze wiodącym w branży elektrotechniki przemysłowej. Mam staż w wykonawstwie w energetyce zawodowej oraz 14-letni staż pracy w nadzorach inwestorskich przy budowie sieci najwyższych napięć (PSE Zachód). Nadal jestem czynny zawodowo.

Na podstawie mojego przykładu widać rzetelność podejścia w interpretacjach zakresu uprawnień dla specjalności elektrycznej; domniemać należy, iż członkowie OKK i KKK o branży elektrycznej (i telekomunikacyjnej) nie mają pojęcia, być może nikt z nich nie jest z wykształcenia elektrykiem*.

Bogusław Kubiawicz
Członek WKP/IE/2598/01
boguslaw.kubiawicz@wp.pl

* Krajowa Komisja Kwalifikacyjna liczy 17 członków z uprawnieniami: budownictwa ogólnego (BO) – 11 osób, budownictwa drogowego (BD) – 2 osoby, instalacji sanitarnych (IS) – 2 osoby, instalacji elektrycznych (IE) – 1 osoba i instalacji telekomunikacyjnych (BT) – 1 osoba. [Przypis Redakcji]